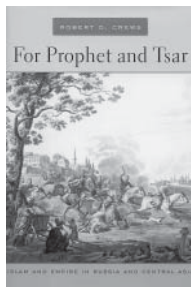


Co boskie dla Boga, co carskie dla cara. Instytucjonalny islam w imperialnej Rosji



Robert D. Crews, *For Prophet and Tsar. Islam and Empire in Russia and Central Asia*, Harvard University Press 2006

W *Powieści minionych lat* czytamy, że książę Włod-

zimierz, pragnąc przyjąć odpowiednią dla siebie religię, wysłał posłów, by zbadali, jak wygląda kult i nabożeństwo wśród sąsiednich ludów. Ci, którzy udali się do Bułgarów Nadwołżańskich, oświadczyli po powrocie, że w miejscach ich modlitw – meczetach – „nie ma wesela, jeno smutek i smród wielki”¹. Niektórzy twierdzą, że niechęć do islamu potęgował zakaz spożywania wieprzowiny i alkoholu². Jakikolwiek były przyczyny nikłego zainteresowania Włodzimierza tą religią, nie ulega wątpliwości, że losy prawosławia i islamu ścierały się już u zarania dziejów Rusi. Robert D. Crews, historyk Uniwersytetu Stanforda, przywołuje w swej książce opinię zasłyszaną wśród muzułmanów w Moskwie: „Islam przybył do Rosji wcześniej niż prawosławie. Islam jest więc najbardziej »tradycyjnym« wyznaniem w Rosji” (s. 11). W tym wypadku tradycyjności nie można jednak utożsamiać z rosyjskością, choć ów mit pierwszeństwa kształtuje tożsamość rosyjskich muzułmanów równie silnie jak XIX-wieczne wyobrażenia o kalifacie i doskonałym państwie islamskim.

¹ *Powieść minionych lat*, tłum. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 86.

² I. Kurukin, E. Nikulina, „*Gosudariewo kabackoje dielo*”. *Oczerki pitiejnoj politiki i tradicij w Rossii*, Moskwa 2005.

Crews nie koncentruje się jednak na wyobrażeniach muzułmanów ani na prezentacji dziejów islamu w Rosji, od dysput religijnych czasów Włodzimierza począwszy, nie przedstawia też „romantycznej” wizji walki muzułmanów z caratem. Stawia sobie za to bardzo konkretny cel: pokazać, w jaki sposób Rosja stała się „mocarstwem muzułmańskim”, w jaki sposób władza uczyniła z islamu filar imperialnego społeczeństwa, a z muzułmanów aktywnych uczestników życia publicznego (s. 3).

Crews wyznacza ramy czasowe narracji: 1762-1917, czyli od panowania Katarzyny II do upadku dynastii Romanowów. Oczywiście odwołuje się także do wcześniejszych wydarzeń, zwłaszcza okresu panowania Piotra I, ale jedynie w tym zakresie, w jakim islam był elementem polityki imperium, a nie przedmiotem polemik religijnych. Z tej perspektywy nie sposób pominąć pierwszego tłumaczenia Koranu z języka łaćnińskiego na rosyjski, wydanego w 1716 roku, i pierwszej pracy na temat islamu, autorstwa Dymitra Kantemira, z 1722 roku. W tym czasie ustawodawstwo dotyczące islamu zmierzało jednak raczej do ograniczania możliwości wyznawania tej religii. Na tym tle wyróżnia się działalność Katarzyny II, inspirowana myślą oświeceniową. Caryca zmierzała nie tylko do ustanowienia systemu prawnego, który dotyczyłby muzułmanów, ale podjęła też próbę takiego przekształcenia władzy, by objęła ona swym patronatem islam (s. 32). Crews *de facto* rozpoczyna swoje rozważania od szczegółowej analizy rządów Katarzyny II, by płynące stąd wnioski zamieścić w sześciu rozdziałach, formułując w każdym z nich inny problem badawczy: w jaki sposób państwo może rozciągnąć swój autorytet na wyznawców

islam; w jaki sposób instytucje państwowe wkraczają do meczetu; jak przebiega proces kształtowania się oficjalnego, państwowego islamu; jak islam może być wykorzystany w celu podniesienia poziomu cywilizacyjnego mieszkańców Azji Środkowej; w końcu – jakie zmiany w strukturze muzułmańskiej wywołuje polityka państwa? Niewątpliwą zasługą Crewsa jest przy tym rezygnacja z ukazania muzułmanów jako grupy religijnej kierowanej przez liderów, osiągnięta poprzez upodmiotowienie świeckich wyznawców.

Okres panowania Katarzyny II przyniósł regulacje dotyczące organizacji społeczności muzułmańskiej. Islam nie zna podziału na świeckich i duchownych, obca jest mu struktura kościelna. Imperium Rosyjskie, posiadające wprawdzie pewną wiedzę na temat islamu, pochodzącą jednak – paradoksalnie – ze źródeł europejskich, stanęło przed zadaniem utworzenia formalnej struktury organizacyjnej w obrębie islamu rosyjskiego, która uznawałaby autorytet państwa. Crews pisze: „Elity carskie były przekonane, że islam, podobnie jak inne wyznania, będzie użyteczny dla Imperium wtedy, gdy wprowadzi ścisłą hierarchię i zaakceptuje państwowy łańcuch decyzji łączący go z Petersburgiem” (s. 33).

Niewątpliwie wzorem organizacji hierarchicznej była Cerkiew prawosławna. Warto jednak zwrócić uwagę, że stosunek do islamu odzwierciedla przemiany, jakie zachodziły w Rosji. Przede wszystkim upaństwowienie religii – prawosławia. Ten model został rozciągnięty na islam. Z drugiej strony wzrastała tolerancja wobec innych wyznań, co widoczne było choćby w ustawach prawnych, wykazujących na początku XIX wieku podobieństwa do rozwiązań europejskich, zwłaszcza francuskich.

Wracając jednak do prób zorganizowania hierarchii, należy podkreślić utworzenie we wrześniu 1788 roku Orenburskiej Rady Duchownej z siedzibą w Ufie, które to zdarzenie wyznacza początek rosyjskiego muftijatu. W 1831 roku powstał kolejny – na Krymie, co podzieliło Rosję na dwie jednostki jurysdykcji muzułmańskiej. Trzeci muftijat powstał na Kaukazie i obejmował zarówno sunnitów, jak i szyitów. Tworzenie ośrodków muzułmańskich, których głównym zadaniem było egzaminowanie i wyznaczanie mułłów, miało na celu osłabienie autorytetu tych centrów, które znajdowały się poza granicami Rosji, jak Sambuł czy Kabul. Crews dowodzi, że dzisiejsza stolica Afganistanu stanowiła ważne miejsce pielgrzymkowe: „W drugiej połowie XVIII wieku setki osób podróżowały do Kabulu z rejonów tak oddalonych jak dolina Kamy, Wołgi” (s. 32). Oczywiście wsparcie okazywane muzułmanom miało pewien pragmatyczny cel również dla państwa – ochronę jego wschodnich terenów. Udany eksperyment, jakim było powołanie Rady Duchownych Muzułmańskich i wyznaczenie pierwszego muftiego Husajnowa (1756-1824), wywołuje w konsekwencji pytania o reakcje muzułmanów na takie próby upolitycznienia ich wyznania i sposób funkcjonowania państwa w przestrzeni meczetu.

Najbardziej oczywistym wyrazem poparcia dla władcy, w tym także cara, było wspomnienie jego imienia w czasie modlitw w meczecie. Był to zarazem dowód na zaakceptowanie autorytetu cara i uznanie Rosji za kraj w pewnym stopniu muzułmański, *dar al-islam* – ziemię islamu, a nie *dar al-harb*,

oznaczający teren wojny, jeszcze dla islamu niezdobyty. Poddając analizie stosunek muzułmanów w Rosji do państwa i osoby cara, Crews zauważa szereg przeciwstawnych postaw, począwszy od poszukiwania protekcji u władcy, po lekceważenie rozporządzeń rady muzułmańskiej, postrzeganej jako organ państwowy. W rezultacie prowadzonej polityki religijnej wykształciły się niejako dwie formy islamu: oficjalna, uznana przez państwo, i nieoficjalna, stwarzająca precedens duchownych „bez licencji”. Nietrudno przy tym zrozumieć sprzeciw muzułmanów wobec poprawnego politycznie islamu, biorąc oczywiście pod uwagę muzułmańskie rozumienie władzy, króla czy państwa. Jako przykład może posłużyć tekst Michaiła Łomonosowa poświęcony Piotrowi I: „On jest Bogiem, On Bogiem Twoim, Rosjo / On członki na się wziął cielesne, / Zstąpiwszy do Ciebie z wysokości”³, który muzułmanin może odczytać jako bluźnierstwo. Ciekawym aspektem owych dylematów muzułmańsko-muzułmańskich może być również stosunek muzułmanów do mistycyzmu islamskiego – sufizmu – jako nurtu nieortodoksyjnego, a przez niektórych uznanego wręcz za heretycki. Crews, wierny swoim założeniom, nie rozwija tego wątku, ograniczając się do przytoczenia stwierdzenia: „Szamil (przywódca powstania Czechenów przeciwko Rosji w 1851 roku; na niego powoływał się często czecheński bojownik Szamil Basajew – przyp. aut.) pokazał nam, że sufizm jest bardziej niebezpieczny niż ortodoksja”. Sufizm jawi się bowiem jako element dążeń narodowościowych na Kaukazie, jak również w Azji Środkowej, a przez to nurt

³ Za: B. Uspieński, W. Żywow, *Car i Bóg*, tłum. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 97.

jawnie sprzeciwiający się polityce państwa. Ukazując zróżnicowanie społeczności muzułmańskiej pod względem etnicznym (Tatarzy, Kazachowie i inni) i wyznaniowym (sunnizm, szyizm, sufizm), Crews przedstawia w istocie konflikt muzułmańsko-muzułmański w Rosji, przejawiający się w szeregu donosów na mułłów, niewypełniających zdaniem wiernych obowiązków religijnych, z drugiej zaś strony skarg mułłów na wiernych. Wzbożona konkretnymi przykładami narracja stanowi doskonały materiał do analiz. Crews zwraca przy tym uwagę na świadome, choć powolne wtapianie się islamu w struktury państwa, co uzewnętrznia się w wyglądzie meczetów budowanych w stylu barokowym i neoklasycystycznym, jak i udostępnieniu kazalnicy w meczecie emisariuszom carskim czy samemu carowi, ot choćby Mikołajowi I z okazji obchodów rocznicy trzystulecia panowania dynastii Romanowów. Czy możemy więc mówić o pełnej lojalności muzułmanów w Rosji wobec cara? Odpowiedź udzielana przez Crewsa nie jest jednoznaczna, niemniej przekonująco przedstawia on „państwowy” islam (wierny zarówno Prorokowi, jak i carowi), który również przez państwo był promowany i traktowany jako antidotum na zapóźnienia cywilizacyjne mieszkańców stepu.

Koran to dla muzułmanina świętość. Jego druk w językach wernakularnych, sponsorowany przez państwo, może być oczywiście wyrazem przyjętej polityki religijnej, a przy tym sposobem promocji islamu, władzy, cara. W 1787 roku Katarzyna II wydała decyzję o publikacji Koranu w języku kazachskim. W sumie rozprowadzono w tym czasie trzydzieści sześć tysięcy egzemplarzy w tym języku. Niewątpliwie pozytywnym aspektem akcji

prowadzonych przez państwo było między innymi wykształcenie się elit muzułmańskich, w kolejności zaś wzrost alfabetyzmu wśród ludności muzułmańskiej i promocja lokalnych języków (na przykład kosztem perskiego w Azji Środkowej). Nie byłoby to jednak możliwe bez wykształconej kadry naukowej. Crews stwierdza: „Wkład Rosji w rozwój nowej dyscypliny naukowej – studiów orientalnych, wzrasta gwałtownie na początku XIX wieku, gdy rząd sponsoruje instytuty i uniwersytety, by kształciły naukowców i urzędników w zakresie języków, literatur, historii i filozofii Wschodu” (s.178).

Jednym z owych naukowców był Aleksander Kazem-bek, nauczyciel języków orientalnych na uniwersytetach w Kazaniu i Petersburgu, jednocześnie główny doradca w zakresie prawa muzułmańskiego. Z pochodzenia Irańczyk, przyjął chrześcijaństwo z rąk szkockich misjonarzy. Crews wspomina o nim wielokrotnie. Warto byłoby jednak przedstawić cały kontekst związany z obecnością protestanckich misjonarzy w Rosji i ich aktywnością wśród muzułmanów, począwszy od polityki cara Aleksandra I, po zakładanie towarzystw biblijnych w Rosji i konwersję Kazem-beka. Ukazuje on bowiem nie tylko problematykę stosunków państwo-islam, ale również w pewnym stopniu instrumentalne traktowanie oficjalnej religii – prawosławia. Odrzucenie islamu przez Kazem-beka – syna ministra perskiego władcy Fath Ali-szacha – i chęć przyjęcia chrześcijaństwa wzbudziły początkowo sprzeciw biskupów prawosławnych, a działalność misyjna protestantów z czasem zmobilizowała duchownych prawosławnych do podejmowania podobnych akcji.

Praca Crewsa, koncentrująca się na lojalności muzułmanina w Imperium Rosyjskim, ma bardzo aktualny wymiar. Nie sposób bowiem nie odnieść wrażenia, że islam w dzisiejszej Rosji jest podzielony na szereg frakcji, od propaństwowych po nurty radykalne. Dominująca odmiana islamu oficjalnego, którego korzenie sięgają czasów Katarzyny II, widoczna jest choćby w akcji medialnej rosyjskich muzułmanów przeciwko Gruzji i konferencji rosyjskich muf-tich we Władykaukazie 15 sierpnia 2008 roku. Wszystko to bowiem dla Proroka i dla cara.

Marcin Rzepka

